

Andrzej Małkiewicz

1 marca 2023

Napaść na Katowice

Grupa Famur SA to holding dostarczający urządzenia energetyczne, wydobywcze oraz transportowo-przeładunkowe, a do Rosji przede wszystkim maszyny górnicze.

Zarząd Famuru wydał oświadczenie, że 27 lutego 2023 w siedzibie spółki w Katowicach pojawiło się dwóch mężczyzn, którzy zażądali od kierownictwa firmy sprzedaży spółki-córki Famuru w Rosji za 100 tys. rubli, czyli ok. 1 tys. euro i spółki w Kazachstanie za nieco mniejszą sumę. To ułamek wartości tych firm. Rosyjska spółka Famuru jest wyceniana na ok. 60 mln zł, w Kazachstanie ok. 10 mln zł. Mieli ze sobą teczkę z wcześniej przygotowaną umową sprzedaży, a na jej podpisanie dali zarządowi Famuru czas do godz. 18 tego samego dnia, grożąc, że w przeciwnym razie ujawnią informacje, które skompromitują spółkę, m.in. rzekome materiały o naruszaniu przez nią sankcji nałożonych na Rosję. Jednym z mężczyzn był były pracownik rosyjskiej spółki Famuru.

„W ocenie Famur była to próba wrogiego przejęcia spółek zależnych zlokalizowanych na terytorium Federacji Rosyjskiej i Kazachstanu. Spółka uważa, że działania te mogą nosić znamiona szantażu”, podano w oświadczeniu władz spółki. Powiadomione polskie organy ścigania.

Zapewniono, że Famur po agresji Rosji na Ukrainę odstąpił od realizacji wcześniej podpisanych umów o łącznej wartości 130 mln zł na dostawy maszyn do eksploatacji w rosyjskich kopalniach, jak również „drastycznie ograniczył sprzedaż na tym rynku” – do dostarczania części zamiennych oraz urządzeń, „celem przede wszystkim realizacji zobowiązań gwarancyjnych i pogwarancyjnych z tytułu wcześniej zawartych umów”. Od wybuchu wojny Famur – według jego oświadczenia – stracił ok. 90 proc. przychodów z rynku rosyjskiego (jeszcze w 2021 r. wynosiły 200 mln zł i stanowiły ok. 20 proc. przychodów spółki). Famur w ciągu ostatnich 12 miesięcy otrzymał korzystne zapytania ofertowe, na kwotę ok. 500 mln zł, ale nie odpowiedział na nie (<https://famur.com/oswiadczenie-zarzadu-famur-sa> - dostęp 1 marca 2023 r.).

Nie wiem, czy była to akcja inspirowana przez władze Rosji, czy raczej „samowolka” jakichś biznesmenów, przyzwyczajonych do brutalnych metod działania, dokonujących siłowych przejęć – co już wielokrotnie ujawniono w państwach Zachodu, a w Rosji nie ujawniono, bo władzom państwa na tym nie zależy, a media mają nałożony ka-

ganiec. W dawnych podręcznikach „marksistowskiej ekonomii politycznej” (niewiele mających wspólnego z myśleniem Marksa, który był całkiem niezłym ekonomistą) pisano, że kapitalizm to system bandycki, w którym panuje przemoc, wyzysk i bezprawie. Niektórzy Rosjanie nie tylko w to uwierzyli, ale uznali, że właśnie tak trzeba działać w świecie Zachodu. I tak czynią do dziś.

Rosyjska agresja, jak widać, nie ogranicza się do wysyłania żołnierzy, rakiet, bojówek Wagnera i fake-newsów. Działają też biznesmeni, którzy wciąż jeszcze nie zauważyli, że świat przestał przymykać oko na tego typu postępowanie.